

Guterch, Barbara

"Erdbeben, das Aussergewoehnliche normale. Zur Reception seismischer Activitaeten in literarischen Quellen vom 4 Jahrhundert v. Chr. bis zum 4 Jahrhundert n. Chr.", G. H. Waldherr, Stuttgart 1997 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 44/1, 182-184

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



pisano na ten temat w miejscowej prasie. Miasto nad Pełtwią, będące przed wojną dużym ośrodkiem akademickim, stało się obiektem szczególnej „opieki” ideologicznej. Znajdujące się w nim uczelnie szybko zreorganizowano. Na Uniwersytecie Jana Kazimierza zlikwidowano wydział teologiczny, reorganizacji poddano Akademię Weterynaryjną, Akademię Handlu Zagranicznego i Politechnikę. Wydano nowy regulamin studiów, wprowadzono do programów przedmioty ideologiczne. Fakty to powszechnie znane w dziejach Lwowa, ale istnieje zasadnicza różnica w spojrzeniu na nie przez historyka stosunków politycznych i przez historyka oświaty.

Przyznać trzeba, że E. Trela-Mazur, zajmująca się już wcześniej dziejami oświaty polskiej w ZSRR, umiejętnie i ze starannością obudowała faktografię swojej książki właśnie sprawami natury oświatowej. Kończąc studium rozdziałem IX zatytułowanym *Szkola radziecka w opiniach nauczycieli i uczniów polskich i ukraińskich*, (s. 225–243) podaje wiele deprecjonujących ją ocen, pochodzących od uczniów i nauczycieli, by w konkluzji ostatecznie stwierdzić, że zakładany cel nie został osiągnięty. Szkoda, że nie podjęła ona w książce tematu „edukacji rodzinnej”. Wiem z doświadczeń bliskich mi Lwowiaków, do których i część rodziny mojej należy, że duży wpływ na zminimalizowanie treści oświatowych szkoły sowieckiej miało nauczanie domowe. Korzystano przy tym z przedwojennych podręczników, uczono dzieci poezji, czytano im twórców epoki romantyzmu. Rzecz można, że obok urzędowego profilu nauczania istniał nurt indywidualnej edukacji, który osłabiał zabiegi szkoły radzieckiej o pozyskanie szerokich rzesz młodzieży dla „komunistycznego budownictwa oraz sprawiedliwości społecznej”.

Książka E. Trela-Mazur mimo różnych niedociągnięć warsztatowych, w czym tkwi też wina wydawnictwa, jest dokonaniem znaczącym, otwierającym pełniejsze studia nad tym zagadnieniem.

Antoni Kuczyński
(Wrocław)

G.H. W a l d h e r r : *Erdbeben, das Aussergewoehnliche normale. Zur Reception seismischer Activitaeten in literarischen Quellen vom 4 Jahrhundert v. Chr. bis zum 4 Jahrhundert n. Chr.*, Stuttgart 1997, Geographica Historica 9. Franz Steiner Verlag, 271 s.

Antyczne kultury rozwijały się w basenie Morza Śródziemnego, który jest jedną z bardziej aktywnych stref sejsmicznych Ziemi, przeto trzęsienia od zarania dziejów towarzyszyły człowiekowi i znacząco ingerowały w rozwój cywilizacji. Naturalną reakcją człowieka na niezrozumiałe katastrofy jest strach. Wy tłumaczenia

i zapobiegania poszukiwano początkowo w sferze magiczno-religijnej i zabiegach rytualnych, a opis trzęsienia znajdujemy zwykle w szerokim kontekście wydarzeń politycznych i socjalnych. Stąd też jest raczej sprawą przypadku i koincydencji z innymi ważnymi wydarzeniami, które z trzęsień ziemi zostały zarejestrowane w literaturze antycznej. Najczęściej autorzy starożytni nie byli w ogóle zainteresowani trzęsieniami, a służyły im one tylko jako znalezienie związku między sferą ziemską i pozaziemską, na przedstawieniu tanscedentnego przekazu w sferze ludzkiego zrozumienia. Według Greków na przykład trzęsienia były wyrazem gniewu Posejdona. Początki sejsmologii naukowej sięgają 7–8 wieku przed Chrystusem, kiedy to zaczęto próbować wyjaśniać zjawiska sejsmiczne na gruncie racjonalnym. Informacji o parametrach trzęsień, które my dzisiaj zbieramy i dokumentujemy (epicentrum, czas, magnituda, zasięg) nie znajdujemy, ale ewentualnie możemy je pośrednio wydedukować.

Zagadnienie reakcji na trzęsienia Ziemi i przedstawienie istniejących teorii powstawania trzęsień w literaturze antycznej, od IV wieku przed Chrystusem do IV wieku naszej ery, jest głównym tematem książki. W centrum uwagi znajduje się Arystoteles, który w swoim dziele *Meteorologia*, napisanym w latach trzydziestych IV wieku p.n.e., przedstawił swój krytyczny pogląd na dotychczasowe „teorie” trzęsień. Z trzech typów istniejących „teorii” powstawania trzęsień ziemi: neptuńskiej, wulkanicznej i pneumatycznej rozwinął tę ostatnią, uzasadniając ją własnymi obserwacjami. Według Arystotelesa trzęsienia powstają w ścisłym związku z porowatością Ziemi; suche powietrze wydostając się z wnętrza Ziemi napotyka na różne przeszkody, co prowadzi do nieregularnego wzrostu ciśnienia, zależnego od porowatości skał i rozkładu oraz ilości wód podziemnych. Dodatkowo gwałtowne deszcze zwiększałyby jeszcze możliwość powstania silnego trzęsienia. Arystoteles szukał zależności występowania trzęsień od pory dnia i roku, warunków meteorologicznych, zjawisk kosmicznych, jak również obserwował związek między trzęsieniami i tsunami. Przypuszczał, że przyczyna powstawania zarówno trzęsień, jak i tsunami jest jedna. Opisywał trzęsienia według czasu trwania, typu wstrząsu (horyzontalne czy wertykalne), jak również towarzyszących im odgłosów podziemnych. Zwrócił też uwagę na geograficzny rozkład trzęsień, ich szczególnie częste występowanie w rejonach wybrzeży morskich.

Ogólnie, to co później napisano, było w większości powtórzeniem lub rozwinięciem poglądów Arystotelesa. Pliniusz Starszy na przykład zauważa dodatkowo trzęsienia występujące w Alpach i Apeninach i pisze o możliwościach zapobiegania skutkom trzęsień.

Książka daje wnikliwy, oparty na naukowej analizie, obraz antycznych poglądów na trzęsienia ziemi z szeregiem cytatów często w języku oryginału, a jednocześnie widać z niej fascynację autora kulturą starożytną.

Barbara Guterch
(Warszawa)